

Sygn. akt II K 619/15

1 Ds. 361/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

Przy udziale Prokuratora – K. Ś.

po rozpoznaniu w dniu 10.03.2016r.

sprawy **G. W.**

urodz. (...) we W.

syna W. i B. z d. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 09 września 2015 roku w L. powiatu (...) kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...)VL w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości, tj.: I badanie 0,86 mg/l i II badanie 0,85 mg/l w wydychanym powietrzu, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się będąc wcześniej skazanym prawomocnym wyrokiem Sąd Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście z dnia 22 kwietnia 2015 roku sygn. akt V K 1523/14 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk

tj. o czyn z art. 178a § 4 kk

I. oskarżonego G. W. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 178a § 4 kk i za to na podstawie art. 178a § 4 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10000 (dziesięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 63 § 4 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 09.09.2015r.;

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 619/15

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

G. W. w dniu 8 września 2015r. przebywał wraz ze swoją ówczesną dziewczyną M. Ż. u znajomego K. M. zamieszkującego w P.. Tam spożywał alkohol. W pewnym momencie pomiędzy G. W., a M. Ż. doszło do kłótni, wskutek której dziewczyna postanowiła powrócić do miejsca zamieszkania we W.. Wymienieni w późnych godzinach wieczornych opuścili teren posesji znajomego samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...)(...). Udali się do L..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. W. – k. 60 verte-61, zeznania świadka M. Ż. – k. 54 verte-55, 63 verte-65, zeznania świadka K. M. – k. 52, 65-66 , zeznania świadka B. Ć. – k. 66 – 66 verte)

W okolicach rynku miejskiego w L. przedmiotowy pojazd kierowany przez G. W. spostrzegli patrolujący miasto funkcjonariusze Policji: J. P. i J. G.. Odnosząc wrażenie, że kierowca pojazdu próbuje uciec przed spostrzeżonym patrolem policyjnym, funkcjonariusze udali się za samochodem. Używając sygnalizacji świetlnej zatrzymali auto do kontroli poza terenem rynku przy skrzyżowaniu ul. (...) z Al. (...). Przez ten czas nie tracili kontaktu wzrokowego z pojazdem.

(dowód: zeznania świadka J. P. –k. 62 verte- 63 verte, zeznania świadka J. G. – k. 58, 61 verte-62 verte)

Przestępując od kontroli policjanci zażądali od kierującego – G. W. okazania dokumentów pojazdu oraz poddali wymienionego badaniu na zawartość alkoholu w organizmie przy użyciu urządzenia kontrolno - pomiarowego A. I.. Pierwsze badanie z godz. 01:48 dnia 9 września 2015r. dało wynik 0,86 mg/dm³, a drugie z godz. 02:03- 0,85 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu. G. W. nie żądał ponownego badania wydychanego powietrza, nie zgłosił uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika oraz nie zażądał badania krwi. Po ustaleniu wyniku badania informując policjantów, że „za to pójdzie do więzienia”, początkowo odmawiał złożenia podpisu, lecz następnie protokół podpisał.

(dowód: zeznania świadka J. P. –k. 62 verte- 63 verte, zeznania świadka J. G. – k. 58, 61 verte-62 verte, protokół użycia alcosensoara - k. 2-4)

G. W. był uprzednio skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 22 kwietnia 2015r. sygn. akt V K 1523/14. Odzyskał prawo jazdy po upływie okresu orzeczonego w powołanej sprawie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, tj. po dniu 14 lipca 2015r.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości skazany został także prawomocnym wyrokiem z dnia 20.02.2013r. sądu niemieckiego. Nadto na przestrzeni lat 1998 – 2002 karany był trzykrotnie za przestępstwa z art. 265 § 2 d.k.k., art. 186 § 1 d.k.k.i art. 48 ust. 3 d. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zakład karny opuścił w lutym 2007r.

(dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia –k. 16, dane o karalności – k. 29-31)

G. W. ma 40 lat. Z zawodu mechanik przetwórstwa tworzyw sztucznych, utrzymuje się z prac podejmowanych na terenie Niemiec zarabiając średnio miesięcznie ok. 4000 zł. Posiada dwoje dzieci na utrzymaniu, rozwodzi się.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. W. –k. 14 -15, 60 verte)

G. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Nie kwestionując, że w dacie 9 września 2015r. w godzinach nocnych przebywał na terenie L. oraz faktu, że był nietrzeźwy, zaprzeczał, aby to on był kierowcą zatrzymanego do kontroli policyjnej pojazdu. Wskazał, że samochodem kierowała podróżująca z nim dziewczyna M. Ż., która nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Dodał, że nie potrafi wskazać jak doszło do kontroli, bowiem został zaskoczony przez funkcjonariuszy Policji w trakcie kłótni z dziewczyną obok samochodu, gdy jeden z policjantów chwycił go za ramię. Nie potrafił wskazać dokładnie miejsca, w którym znajdowali się w trakcie kłótni, kiedy podeszła policja. Uznał, że został poddany badaniu na zawartość alkoholu w organizmie wobec agresywnej postawy w stosunku do dziewczyny. W ostatnim słowie wskazując, że byłby w stanie

przyjąć karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sugerował, że gdyby na miejscu posiadał przy sobie 2000 zł, to rozprawa sądowa, w ogóle by się nie odbyła.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Odmówił Sąd wiary wyjaśnieniom G. W. w zasadniczej ich części przyjmując, że stanowią one linię obrony nie znajdującą oparcia w przekonujących i pełnowartościowych dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W rażącej sprzeczności z wersją przebiegu zdarzenia opisaną przez oskarżonego pozostają zeznania funkcjonariuszy Policji dokonujących czynności kontrolnych w dniu zdarzenia. Nie doszukał się Sąd żadnych obiektywnych okoliczności, które pod wątpliwość poddawać by mogły treść zeznań J. P. i J. G.. Próba dyskwalifikacji świadków przez wątek mający dotyczyć podejmowanych kroków by uzyskać gotówkę i w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej, który to wątek pojawia się w zeznaniach podróżującej z oskarżonym M. Ż. oraz mowie końcowej oskarżonego nie przekonuje. Zdaniem Sądu to oskarżony zatrzymany do kontroli, w wyniku której ujawniono popełnienie przestępstwa obwarowanego wobec uprzedniej karalności surowymi konsekwencjami karnoprawnymi, z czego jak wynika z zeznań policjantów oskarżony zdawał sobie sprawę, decydował o próbie osłabienia mocy dowodowej zeznań, które mają charakter wybitnie obciążający. Charakter zeznań jednak nie pozbawia ich waloru wiarygodności. Insynuacje oskarżonego i tak nie oznaczają, że nie prowadził pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Zeznający policjanci wskazują na spostrzeżony pojazd, jakim poruszał się oskarżony, podążanie za tym pojazdem i dalej jego zatrzymanie przy użyciu sygnałów dźwiękowych, gdzie od co najmniej tego momentu do podejścia do pojazdu nikt nie mógł zmienić miejsc zajmowanych w jego wnętrzu, ponieważ patrol nie tracił kontaktu wzrokowego z samochodem. Policjanci jednoznacznie podali, że na miejscu kierowcy siedział G. W., a następnie w sposób logiczny i przekonujący podali jakiego rodzaju czynności przeprowadzali i dlaczego jedynie wobec osoby oskarżonego. Jasnym jest, że przy wątpliwościach odnośnie osoby kierującego policjanci nie koncertowaliby kolejnych czynności tylko na jednej osobie. Mając natomiast pewność, że to oskarżony kierował samochodem, oskarżonego poproszono o okazanie dokumentów, a dalej poddano badaniu na zawartość alkoholu. Wynik badania nie był kwestionowany w toku postępowania i nie rodzi najmniejszych wątpliwości co do stanu nietrzeźwości oskarżonego. Policjanci kategorycznie zaprzeczyli również, jakoby nadjechali w trakcie trwającej kłótni, jaka odbywać się miała obok samochodu.

Sąd zeznaniom J. P. i J. G. jako logicznym, korespondującym ze sobą dał wiarę w całości. Oceny powyższej nie zmienia fakt, iż pomimo składania zeznań szczegółowych na okoliczność przebiegu kontroli świadkowie ci nie byli w stanie opisać ubioru oskarżonego. Niemożność wskazania takich drobiazków nie świadczy o kłamliwości świadków. Policjanci skoncentrowani byli na podejmowaniu czynności dotyczących samego zatrzymania i dalej ujawnienia przestępstwa. Oczywistym jest, że szczegóły pozostające bez znaczenia dla odpowiedzialności sprawcy oraz prawidłowości przeprowadzonych czynności policyjnych, nie zapadają w pamięci. Chodzi przy tym o zdarzenie zaistniałe ponad pół roku temu oraz o kontrolę stanu trzeźwości kierowcy, która należy do stosunkowo częstych, jakie dokonywane są przez policjantów.

Odmówił Sąd wiary M. Ż. w zakresie, w jakim podawała, iż to ona a nie oskarżony prowadziła samochód w dniu zdarzenia. Wersja tego świadka po pierwsze pozostaje w rażącej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami policjantów, według których był to pasażer pojazdu kierowanego przez oskarżonego. Po drugie, uwypuklana przez obronę na rozprawie okoliczność jakoby świadek po dniu kontroli zerwała związek z oskarżonym, wcale nie oznacza automatycznie, że świadek nie ma powodów, by składać zeznania fałszywe zmierzające do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Zerwany związek nie oznacza, że świadek nie chce zachować względem oskarżonego postawy lojalnościowej, zwłaszcza, że wiedziała, o uprzednim skazaniu G. W. za przestępstwo tego samego rodzaju, co wprost wynika z wyjaśnień oskarżonego (k. 61 akt).

Mało przydatne dowodowo okazały się zeznania K. M. i B. Ć.. K. M. koncertuje się w zeznaniach na momencie przyjazdu do jego posesji oskarżonego w towarzystwie swojej dziewczyny czyli M. Ż. oraz odjazdu, wskazując na dziewczynę jako tą osobę, która za każdym razem zajmowała miejsce kierowcy. Zważywszy, że dla Sądu wobec treści zarzutu kluczowe znaczenie ma okoliczność, kto kierował pojazdem w L., okoliczność kto kierował samochodem

wcześniej nie ma znaczenia orzeczniczego w sprawie. Nie można przy tym wykluczyć, iż nawet zajmująca początkowo miejsce kierowcy M. Ż. już w dalszej drodze, a więc we L. w okresie bezpośrednio poprzedzającym spostrzeżenie przez policję zajmowała miejsce pasażera, co mogło zaistnieć wskutek zamiany miejsc.

B. Ć. natomiast w ogóle nie był zorientowany kto pojazd tamtego dnia prowadził, bowiem świadek ten relacjonował zajście już po zatrzymaniu oskarżonego przez policję, kiedy to przybył by przejąć samochód i odjechać nim z miejsca kontroli.

Dał Sąd wiarę dokumentom ujawnionym w toku rozprawy głównej, które korespondują z wiarygodnymi osobowymi dowodami oraz nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Przy tak kształtującym się materiale dowodowym Sąd doszedł do przekonania, że G. W. kierował pojazdem marki V. (...) w dniu 9 września 2015r. w L. w stanie nietrzeźwości. Z uwagi na fakt, że za tego samego rodzaju przestępstwo oskarżony był uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieście z dnia 22 kwietnia 2015r. , przedmiotowym zachowaniem oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 k.k.

Okoliczności podmiotowo - przedmiotowe leżące w granicach czynu wskazują, że stopień społecznej szkodliwości czynu, o jakim mowa w art. 115 § 2 k.k. nie jest znaczny. Sprawca znajdował się wprawdzie pod istotnym działaniem alkoholu, co w konsekwencji znacznie osłabiło zdolności psychomotoryczne jako kierowcy, ale poruszał się drogami L. w godzinach, kiedy panuje słabe, niewielkie natężenie ruchu drogowego.

Konsekwencją zakwalifikowania czynu jako przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. było orzekanie kary w granicach od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, a dalej możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania, po myśli art. 69 § 4 k.k., tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach . Takich okoliczności po stronie oskarżonego brak. Na domiar tego uprzednia karalność za przestępstwa na karę pozbawienia wolności stanowiła przeszkodę karnomaterialną w zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, stosownie do treści art. 69 § 1 k.k.

Okoliczność obciążającą wymiar kary stanowi uprzednia karalność za przestępstwa innego rodzaju , a także podobne popełnione na terenie Niemiec. Oskarżony łamie porządek prawny począwszy od 1997r. Ponowne wejście w konflikt z prawem , po odbyciu kar izolacyjnych , świadczy o ignorancji norm prawnych.

Z okoliczność łagodzącą Sąd przyjął pokonanie nieznacznego odcinka drogi w godzinach, kiedy występuje słabe natężenie ruch drogowego. Dostrzec należy również, że po opuszczeniu zakładu karnego w 2007r. oskarżony w okresie próby orzecznym w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem nie wszedł w kolizję z prawem. Popelnienie przedmiotowego przestępstwa natomiast w okresie próby biegnącym w związku z uprzednim skazaniem wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015r. za przestępstwo tego samego rodzaju stanowić okoliczności obciążającej nie może, bowiem decyduje o bycie prawnym kwalifikowanego typu czynu z art. 178a § 4 k.k.

Wobec powyższych okoliczności i w oparciu o dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. karą sprawiedliwą, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu jest kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara powyższa jest także słuszna w odczuciu społecznym.

Na podstawie art. 42 § 3 k.k. Sąd zobligowany był orzec względem oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio. Po myśli art. 63 § 4 k.k. na jego poczet Sąd zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 09.09.2015r. mając na uwadze rozwiązania karne wykonawcze dotyczące możliwości orzekania w późniejszym okresie o dalszym wykonywaniu przedmiotowego środka w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych niewyposażonych w blokadę alkoholową.

Zgodnie z treścią art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł ponadto względem oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 10000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Z uwagi na wysokość świadczenia pieniężnego i uzyskiwanych odchodów oraz konieczność łożenia na utrzymanie dwojga dzieci, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.